

Anna Korzeniewska, Joanna Słyszewska

Prawo małżeńskie w Kodeksie Napoleona

Studia Prawnoustrojowe nr 3, 169-192

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Korzeniewska
Joanna Słyszewska
Olsztyn

Prawo małżeńskie w Kodeksie Napoleona

Kodeks Napoleona to kodyfikacja mieszczańskiego prawa cywilnego, która opierała się na prawnonaturalnych założeniach równości, nieograniczonej własności prywatnej i swobody umów. To ponadczasowe dzieło, do którego odwoływano się często w epokach późniejszych. Z jednej strony był to kodeks bardzo nowoczesny, jednak z drugiej zachował wiele elementów dawnej epoki, zwłaszcza w zakresie prawa małżeńskiego i rodzinnego. Kodeks nie był tworem całkowicie nowym, oderwanym od dawnych systemów prawnych¹, nawiązywał do dawnego prawa francuskiego, prawa rzymskiego i prawa okresu rewolucji².

Kodeks Napoleona ukazał się 21 marca 1804 r. pod tytułem *Code Civil des Français* (*Kodeks cywilny Francuzów*). Wkrótce, bo z mocy ustawy z 3 września 1807 r., nastąpiło drugie wydanie, którego jedynym celem była zmiana tytułu na *Code Napoleon* oraz zmiana wyrażeń „kon-

¹ Np. Kodeks nawiązywał do zasad prawa kanonicznego, mimo że małżeństwo przybrało charakter całkowicie świecki i oderwany od religii. M. Sczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, wyd. 9, Warszawa 2003, s. 359.

² Pierwsze pisemne próby kodyfikacji prawa cywilnego podjęto we Francji w okresie rewolucji. Mimo iż powstało kilka projektów kodeksu, prace kodyfikacyjne zakończyły się fiaskiem. Właściwe prace nad projektem Kodeksu Napoleona mogły się zacząć – i zaczęły – w czasie, gdy sytuacja polityczna Francji uległa pewnej stabilizacji. Prace nad dziełem trwały od 12 sierpnia 1800 r. w czteroosobowej komisji złożonej ze starych praktyków prawników. W pracach komisji kodyfikacyjnej uczestniczył też Napoleon. Bardzo szybko, bo już po czterech miesiącach, komisja przygotowała wstępny projekt kodeksu i jeszcze w 1801 r. przedłożyła go odpowiednim organom ustawodawczym. Jednak ostateczna redakcja Kodeksu została ogłoszona dopiero 21 marca 1804 r. To opóźnienie wynikało z pojawiających się ciągle zastrzeżeń co do treści dzieła. Zarzucano mu brak nowoczesności oraz zbyt wierne naśladownictwo prawa rzymskiego. Realizując dalsze prace kodyfikacyjne, ogłoszono we Francji: kodeks postępowania cywilnego (1807), kodeks handlowy (1807), kodeks postępowania karnego (1808) i kodeks karny (1810). Stworzono w ten sposób zamknięty zespół kodyfikacji tzw. prawa sądowego i dokonano systematyki porządku prawnego. Spośród tych pięciu kodeksów największe znaczenie miał niewątpliwie kodeks cywilny: T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000, s. 732; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, wyd. 9, Warszawa 2001, s. 239; M. Sczaniecki, op. cit., s. 359.

sul”, „rzeczpospolita”, „naród” na „cesarz”, „cesarstwo”, „państwo”. Nazwa kodyfikacji zmieniała się w zależności od konfiguracji politycznej. Karta z 1814 r. po raz kolejny zmieniła nazwę Kodeksu, a w trzecim wydaniu dzieła z 30 sierpnia 1816 r. Restauracja przywróciła nazwę *Code civil*³, wprowadzając nowe terminy: „król”, „królestwo”, „prokurator królewski” itd. Wreszcie dekretem z 27 marca 1852 r. przywrócono tytuł *Code Napoleon* i pod tą nazwą jest on we Francji obecnie stosowany⁴.

Kodeks Napoleona składa się z 2 281 artykułów ułożonych w trzech księgach: I – O osobach, II – O majątkach i różnych rodzajach własności, III – O różnych sposobach nabywania własności.

W księdze pierwszej znalazły się m.in. prawo małżeńskie osobowe, przepisy o władzy ojcowskiej, adopcji, opiece i kuratelii. Księga II zawierała przepisy o własności, użytkowaniu i służebnościach, a Księga III – zobowiązania, prawo spadkowe, prawo majątkowe małżeńskie.

1. Instytucja małżeństwa w Kodeksie Napoleona

Warunki zawarcia małżeństwa

Przepisy prawa małżeńskiego, zawarte w Kodeksie Napoleona w tytule V księgi pierwszej: „O małżeństwie”, czyniły z instytucji małżeństwa umowę cywilną. Małżeństwo miało czysto świecki charakter i było czynnością sformalizowaną.

Jednym z podstawowych wymogów zawarcia małżeństwa było osiągnięcie przez nupturientów odpowiedniego wieku. W Kodeksie Napoleona wiek uprawniający do zawarcia małżeństwa nie pokrywał się z przyjętą w Kodeksie granicą pełnoletności (21 lat), lecz wynosił 18 lat dla mężczyzny i 15 lat dla kobiety⁵. W myśl art. 148 mężczyzna przed ukończeniem 25 lat, a kobieta 21 nie mogli jednak zawrzeć związku małżeńskiego bez zezwolenia rodziców. Zezwolenie było bardzo ważną przesłanką formalną. Jego brak był podstawą do unieważnienia małżeństwa. Kodeks wyraźnie stwierdzał, że nie może być ważnie zawarty związek małżeński bez zezwolenia (art. 146). Zezwolenia na ślub udzielali oboje rodzice, a w przypadku śmierci lub niemożności oświadczenia swej woli przez jedno z nich, wystarczyło zezwolenie drugiego rodzica⁶. Jeżeli oboje rodzice nie żyli albo nie mogli oświadczyć swej woli, zastępowali ich „dziadkowie i baby”. W przypadku różnicy zdań między nimi przeważało zdanie

³ M. Szczaniecki, op. cit., s. 361; T. Maciejewski, op. cit., s. 733.

⁴ B. Lesiński, M. Rozwadowski, *Historia prawa*, Warszawa – Poznań 1981, s. 342.

⁵ *Kodeks Napoleona*, Warszawa 1813 (dalej KN), art. 144.

⁶ KN, art. 149.

mężczyzny. Gdy różnica zdań miała miejsce między dwiema liniami⁷, już sam brak porozumienia oznaczał zgodę na zawarcie małżeństwa⁸.

Dodatkowym wymogiem zawarcia małżeństwa był przepis stanowiący, że od pełnoletności aż do 30 lat dla synów i 25 lat dla córek, dzieci zobowiązane były „prosić przez formalny akt uszanowania o radę ojca i matkę albo dziadków i baby, gdy rodzice nie żyją lub nie mogą oświadczyć swej woli”. Z aktem uszanowania można było zwracać się trzy razy. W przypadku pierwszej odmowy mógł być składany jeszcze dwa razy, ale tylko raz w miesiącu. Po miesiącu od ostatniej prośby, mimo braku zgody, można było zawrzeć związek małżeński⁹.

Akt uszanowania był czynnością sformalizowaną. Należało oznajmić go wstępnemu albo wstępnym, a w przypadku synów przed 25 i córek przed 21 rokiem życia złożyć sporządzony na piśmie przez dwóch notariuszy albo jednego notariusza i dwóch świadków. Z tej czynności należało sporządzić protokół i zamieścić w nim wzmiankę o uzyskanej odpowiedzi. Rangę aktu uszanowania podkreślał jeszcze przepis Kodeksu przewidujący sankcje wobec urzędników stanu cywilnego, którzy udzieliliby związku małżeńskiego osobom nie posiadającym takiego zezwolenia¹⁰.

Powyższe wymogi dotyczące aktu uszanowania miały jedynie zastosowanie do dzieci naturalnych prawnie uznanych¹¹. W odniesieniu do dzieci naturalnych nieuznanych Kodeks ustalił inną zasadę. Otóż dziecko naturalne nieuznane albo które po uznaniu utraciło rodziców, albo którego rodzice nie mogli oświadczyć swej woli, nie mogło zawrzeć małżeństwa przed 21 rokiem życia, jeżeli nie otrzymało zezwolenia opiekuna, którego należało mu w tym celu wyznaczyć¹².

W sytuacji, gdyby nie było rodziców i dziadków, albo gdy wszyscy z nich nie mogli oświadczyć swej woli, dzieci nie mające 21 lat mogły zawrzeć związek małżeński tylko za zezwoleniem rady rodziny¹³.

W Kodeksie Napoleona niewiele było przeszkód do zawarcia małżeństwa. Były to: pozostawanie w związku małżeńskim, pokrewieństwo i powinowactwo. W linii prostej wykluczone było małżeństwo między wszystkimi krewnymi tak wstępnymi, jak i zstępnymi. W linii bocznej nie mógł zawrzeć małżeństwa brat z siostrą ani powinowaci w tym samym stopniu. Niedozwolone też było małżeństwo między stryjem lub wujem a synowicą i siostrzenicą, jak również między stryjenką, wujenką, ciotką

⁷ Pomiedzy dziadkami ze strony matki a dziadkami ze strony ojca.

⁸ KN, art. 150.

⁹ KN, art. 151–152.

¹⁰ KN, art. 154–156.

¹¹ KN, art. 156.

¹² KN, art. 159.

¹³ KN, art. 160.

a synowcem lub siostrzeńcem. Podobnie jak w przypadku przeszkody z wieku, i tutaj Cesarz mógł z ważnych przyczyn udzielić dyspensy¹⁴.

Zawarcie małżeństwa dokonywało się w miejscu zamieszkania jednego z nupturientów przed urzędnikiem stanu cywilnego, który przyjmował oświadczenie woli stron i spisywał akt ślubu. Małżeństwo poprzedzały podwójne zapowiedzi z ośmiodniową przerwą między nimi. Z ważnych przyczyn dyspensy od drugiej zapowiedzi mógł udzielić cesarz lub wyznaczone przez niego osoby. Zapowiedzi ogłaszano w miejscowo właściwym urzędzie stanu cywilnego, gdzie każda ze stron zawierających małżeństwo miała miejsce zamieszkania. Jeżeli rzeczywiste zamieszkanie nie było dłuższe niż 6 miesięcy, oprócz zapowiedzi w tym miejscu, należało ogłosić je także w urzędzie cywilnym ostatniego miejsca zamieszkania. W sytuacji, gdy nupturienci pozostawali pod władzą innych osób, zapowiedzi ogłaszano też w urzędzie miejsca zamieszkania osób, pod których władzą przyszli małżonkowie pozostawali¹⁵.

Kodeks Napoleona przewidywał też możliwość zawierania małżeństw na terenie innego kraju albo między osobami, z których jedna była cudzoziemcem. Takie małżeństwo było ważne pod warunkiem, że zostało zawarte zgodnie ze zwyczajem obcego państwa i było poprzedzone zapowiedziami, a w ciągu 3 miesięcy od powrotu do kraju fakt zawarcia małżeństwa zgłoszono we właściwym miejscowo urzędzie stanu cywilnego¹⁶.

Kodeks Napoleona przewidywał tzw. prawo tamowania obchodu małżeńskiego. Przysługiwało ono trzem kategoriom podmiotów:

1. Osobie pozostającej w związku małżeńskim z jedną ze stron, która miała zawierać małżeństwo;

2. Ojcu (matce, dziadkom i babciom) w odniesieniu do dzieci i zstępnych, nawet jeżeli ukończyli 25 lat;

3. Gdy nie było wstępnych, prawo to mieli brat lub siostra, stryj, wuj lub ciotka, bracia lub siostry stryjeczne, wujeczne, cioteczne pełnoletnie, ale tylko w dwóch przypadkach:

- gdy nie otrzymano zgody rady rodzinnej,
- gdy przyczyną tamowania było „obłąkanie umysłu” przyszłego małżonka¹⁷.

Każdy akt tamujący wyrażał prawo tamowania, czyli zamykał drogę do zawarcia małżeństwa. Był sporządzany na piśmie przez urzędnika stanu cywilnego. Na powyższy akt przysługiwała nupturientowi skarga do trybunału pierwszej instancji. Jeżeli żądanie o zniesienie tamowania zostało rozpatrzone pozytywnie, tamujący nie będący wstępnymi byli

¹⁴ KN, art. 161–164.

¹⁵ KN, art. 165–168.

¹⁶ KN, art. 170–171.

¹⁷ KN, art. 172–174.

zobowiązani do wynagrodzenia szkód, jakie powstały z tytułu aktu tamowania i zwrotu utraconych zysków¹⁸.

Zawarcie małżeństwa następowało przez dobrowolne oświadczenie woli stron. Brak swobody oświadczenia woli którejkolwiek ze stron był podstawą do unieważnienia małżeństwa. W przypadku błędu co do osoby, unieważnienia małżeństwa mogła żądać tylko ta osoba, która została wprowadzona w błąd¹⁹.

Mimo istniejących przesłanek, nie można było żądać unieważnienia małżeństwa, jeżeli strony mieszkały ze sobą nieprzerwanie przez okres 6 miesięcy od czasu, w którym małżonek odzyskał zupełną wolność albo dowiedział się o błędzie²⁰.

Zgodnie z ogólną zasadą kodeksową, małżeństwo zawarte mimo braku zezwolenia ojca, matki, wstępnych, rady rodzinnej, w przypadkach wymagających takiego zezwolenia nie mogło być zaskarżone (czyli było ważne). Wyjątek dotyczył osób, których zezwolenie było potrzebne albo małżonka, który potrzebował takiego zezwolenia²¹. Nie można było jednak unieważnić małżeństwa ani na żądanie małżonków, ani krewnych, których zezwolenia wymagało prawo, jeżeli w sposób wyraźny lub dorozumiany wyrazili swoją zgodę albo gdy upłynął rok od czasu, w którym dowiedzieli się o zawarciu małżeństwa. Małżonek tracił też prawo żądania unieważnienia małżeństwa, gdy nie odwołał się w ciągu roku od osiągnięcia wieku, w którym mógł zawrzeć związek małżeński bez zezwolenia²².

Kodeks Napoleona przewidywał możliwość zaskarżenia małżeństwa zawartego niezgodnie z przepisami artykułów: 144, 147, 161, 162, 163²³ bądź przez samych małżonków, bądź przez osoby zainteresowane, a nawet przez urząd publiczny²⁴.

Małżeństwo zawarte przez osoby niepełnoletnie nie mogło być unieważnione po upływie 6 miesięcy od uzyskania przez oboje lub jedno z małżonków przepisanej prawem wieku albo gdy niepełnoletnia żona przed upływem 6 miesięcy urodziła dziecko²⁵.

Małżeństwo zawarte bez zachowania wymogów formalnych, takich jak: brak zapowiedzi, niezachowanie terminu zapowiedzi, brak otrzymania dyspensy, niezawarcie go publicznie przed urzędnikiem stanu cywil-

¹⁸ KN, art. 176–179.

¹⁹ KN, art. 180.

²⁰ KN, art. 181.

²¹ KN, art. 182.

²² KN, art. 183.

²³ Art. 144 dotyczył wieku: mężczyzna – 18 lat, kobieta – 15, art. 147 – bigamią, art. 161 – pokrewieństwa i powinowactwa w linii prostej, art. 162 i 163 – pokrewieństwa i powinowactwa w linii bocznej.

²⁴ KN, art. 184.

²⁵ KN, art. 185.

nego, mogło być zaskarżone przez każdą osobę mającą w tym interes prawny lub przez urząd publiczny. Ponadto urzędnik publiczny, który udzielił ślubu mimo uchybień, ponosił z tego tytułu odpowiedzialność. Taką odpowiedzialność ponosiły też strony zawierające związek małżeński lub ci, pod których władzą pozostawali nowożeńcy. Płacili oni grzywnę w wysokości odpowiadającej wielkości posiadanego majątku²⁶.

Karze grzywny podlegały również osoby, które nie dopełniły wymogu z art. 165 Kodeksu Napoleona, tzn. gdy małżeństwo nie było zawarte publicznie przed urzędnikiem cywilnym miejsca zamieszkania jednego z nupturientów, nawet jeżeli powyższe wykroczenia nie były uznane za dostateczne do wydania wyroku o unieważnieniu małżeństwa²⁷.

Kolejnym wymogiem formalnym zawarcia małżeństwa, pod rygorem nieważności, było wpisanie tzw. aktu obchodu małżeństwa w księdze stanu cywilnego²⁸.

Małżeństwo uznane za nieważne wywoływało skutki cywilne w stosunku do małżonków i ich dzieci pod warunkiem, że było zawarte w dobrej wierze. Gdy dobra wiara istniała tylko po stronie jednego małżonka, małżeństwo wywoływało skutki cywilne tylko w stosunku do tego małżonka i dzieci z niego pochodzących²⁹.

Istniał jeszcze jeden ważny wymóg. Dotyczył on tzw. powtórnego małżeństwa. Kodeks Napoleona wprowadził zasadę, zgodnie z którą była żona nie mogła wstąpić w powtórny związek małżeński przed upływem 10 miesięcy od rozwiązania poprzedniego małżeństwa³⁰.

Cywilny charakter instytucji małżeństwa

W Kodeksie Napoleona instytucja małżeństwa uzyskała wyłącznie cywilny, świecki charakter, co wyrażało się przede wszystkim przez formę jego zawarcia, możliwość rozwiązania i jurysdykcję. Art. 165 stanowił, że małżeństwo powinno być zawierane publicznie przed urzędnikiem cywilnym, a art. 194, że nikt nie może odwoływać się do tytułu małżonka i skutków cywilnych małżeństwa, jeśli nie pokaże aktu obchodu małżeństwa, wpisanego do ksiąg stanu cywilnego.

Cywilny charakter małżeństwa wyrażał się także w tym, że sprawy małżeńskie należały do sądów świeckich. To one orzekały o nieważności małżeństwa. Wreszcie przepisy o rozwodzie, zawarte w art. 229 i następujących Kodeksu Napoleona, a także „o rozłączeniu co do osób” stanowiły

²⁶ KN, art. 192.

²⁷ KN, art. 193.

²⁸ KN, art. 194.

²⁹ KN, art. 201–202.

³⁰ KN, art. 228.

koronę rozporządzeń, które z małżeństwa czyniły całkowicie instytucję cywilną³¹.

Rozwiązanie małżeństwa powodowała śmierć współmałżonka, sądownie orzeczony rozwód oraz wyrok skazujący jednego ze współmałżonków, połączony z orzeczeniem jego śmierci cywilnej. Wśród przesłanek uzasadniających żądanie rozwodu Kodeks wymieniał cudzołóstwo z tą różnicą, że mężowi zawsze wolno było żądać rozwodu z powodu cudzołóstwa małżonki, a żona mogła wystąpić o rozwód tylko wtedy, gdy „mąż trzymać będzie nałożnicę w domu wspólnym”³².

Jako kolejne przyczyny prawo wymieniało: gwałty, srogości i ciężkie obelgi, skazanie jednego z małżonków na karę hańbiącą i wreszcie nieznośność życia wspólnego, potwierdzoną odpowiednimi oświadczeniami i wzajemnym, trwałym zezwoleniem na rozejście się³³.

O rozwodzie za obopólną zgodą traktowały art. 275–294 Kodeksu Napoleona, ustalając warunki i procedurę postępowania. Podstawą rozwodu z tzw. wzajemnego zezwolenia był przede wszystkim odpowiedni wiek małżonków: 25 lat mąż, 21 lat żona oraz staż małżeński, który musiał wynosić co najmniej 2 lata i nie przekroczyć 20 lat wspólnego pożycia. Nie udzielano rozwodu ze wzajemnego zezwolenia, gdy żona ukończyła 45 lat życia³⁴.

Ważną zasadę stanowił art. 295 Kodeksu Napoleona. Zgodnie z nim rozwiedzeni małżonkowie nie mogli wejść ze sobą ponownie w związek małżeński. Ponadto Kodeks ustalał terminy, jak gdyby okresy przejściowe, w których rozwiedzeni małżonkowie nie mogli zawierać drugiego małżeństwa. I tak, gdy rozwód był orzeczony z przyczyny oznaczonej, kobieta nie mogła wyjść za mąż przed upływem 10 miesięcy od orzeczenia rozwodu. Gdy podstawą rozwodu było wzajemne zezwolenie, żadna ze stron nie mogła zawrzeć nowego związku małżeńskiego przed upływem 3 lat. Jeśli przyczyną rozwiązania małżeństwa było cudzołóstwo, strona winna rozpadu związku małżeńskiego już nigdy nie mogła zawrzeć związku małżeńskiego z osobą będącą współnikiem jej winy³⁵.

Forma rozwodu miała charakter cywilny. Bez względu na przyczynę rozwodu, sądem właściwym do wniesienia pozwu był trybunał okręgu, w którym mieszkali małżonkowie. Jeżeli przyczyna rozwodu była jednocześnie czynem kryminalnym, sprawa rozwodowa była zawieszana do czasu wydania wyroku przez trybunał kryminalny. Pozew rozwodowy musiał zawierać przyczyny jego wniesienia i dowody na ich poparcie.

³¹ H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim*, Kraków 1903, s. 6.

³² KN, art. 227–230.

³³ KN, art. 231–233.

³⁴ KN, art. 275–277.

³⁵ KN, art. 296–298.

Należało go złożyć osobiście na ręce prezydenta trybunału albo sędziego zastępcy. Po wysłuchaniu powoda sędzia spisywał protokół, który był formalną podstawą żądania rozwodu i stawienia się strony pozwanej³⁶. Strony zobowiązane były stawić się w wyznaczonym terminie, przedstawić swoje dowody i świadków na ich poparcie³⁷. Sąd orzekał o rozwodzie wyrokiem, który ogłaszano w urzędzie stanu cywilnego³⁸.

Gdy przyczyną żądania rozwodu był gwałt, srogość albo ciężkie obelgi, sędziowie mogli przed rozstrzygnięciem sprawy zezwolić żonie na opuszczenie męża, a mężowi nakazać płacenie alimentów na zaspokojenie potrzeb żony. Wysokość alimentów ustalono w wysokości odpowiadającej możliwościom majątkowym męża³⁹.

Od wyroku rozwodowego stronom służyła apelacja do sądu drugiej instancji, tj. Trybunału Apelacyjnego. Apelację należało wnieść w ciągu 3 miesięcy od daty ogłoszenia wyroku. Na wyrok sądu drugiej instancji służyła kasacja w terminie 3 miesięcy od ogłoszenia wyroku⁴⁰.

Na mocy prawomocnego wyroku strony były zobowiązane stawić się w ciągu 2 miesięcy w urzędzie stanu cywilnego w celu ogłoszenia wyroku. Był to bardzo ważny wymóg, ponieważ jego niewykonanie rodziło dla powoda daleko idący skutek. Małżonek-powód, który nie dopełnił tego obowiązku, tracił „dobrodziejstwo wyroku” i nie mógł już wnieść pozwu o rozwód z tej samej przyczyny⁴¹. Sprawa o rozwód nie miała dalszego biegu, mimo złożenia pozwu rozwodowego, gdy strony się pojednały⁴².

Kodeks Napoleona przewidywał także separację małżeńską, orzeczoną w drodze sądowej. Separacja nie mogła jednak mieć miejsca na podstawie zezwolenia małżonków. Było to tzw. żądanie rozwodu co do osób, które zawsze pociągało za sobą podział majątku⁴³.

Orzecznictwo we wszystkich sprawach związanych z małżeństwem należało do sądów świeckich. Specyfika procesów rozwodowych polegała na tym, że w oddzielnych rubrykach należało podawać imiona i nazwiska stron, czas rozpoczęcia procesu, etap dochodzeń sądowych, stopień przygotowania procesu do ostatecznego wyrokowania i przewidywany termin ukończenia⁴⁴.

³⁶ KN, art. 237.

³⁷ KN, art. 234–238.

³⁸ KN, art. 258.

³⁹ KN, art. 259.

⁴⁰ KN, art. 262–263.

⁴¹ KN, art. 266.

⁴² KN, art. 239.

⁴³ KN, art. 306–311.

⁴⁴ T. Walachowicz, *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 1984, s. 53.

Pozycja kobiety w małżeństwie

Kodeks Napoleona w kwestiach prawa małżeńskiego i rodzinnego zachowywał wiele elementów dawnej epoki. Ujawniało się to szczególnie w patriarchalnej koncepcji legalnej rodziny, podporządkowanej całkowicie władzy ojca i męża oraz wiążącym się z tym drastycznym upośledzeniem kobiet zamężnych i dzieci nieślubnych.

Nierównoprawna pozycja kobiety w małżeństwie wynikała ze szczególnej pozycji przyznanej przez Kodeks mężowi jako głowie rodziny. Była to władza męzowska nad osobą żony rozciągająca się na całe jej życie osobiste. Według Kodeksu Napoleona mężatka była „weczyście małoletnia”, niezdolna do działań prawnych bez zgody czy upoważnienia męża⁴⁵.

Pewną ochronę zapewniał kobiecie art. 185 Kodeksu, który stanowił, że małżeństwo zawarte przez osoby małoletnie nie może być zaskarżone i uznane za nieważne, jeżeli w ciągu 6 miesięcy kobieta urodzi dziecko. Dyskryminacją był z kolei przepis dotyczący rozwodu z przyczyny cudzołóstwa. Mąż mógł zawsze żądać rozwodu, gdy żona dopuściła się cudzołóstwa, podczas gdy żona mogła żądać rozwodu z tego powodu tylko wtedy, gdy małżonek trzymał swoją nałożnicę we wspólnym domu.

Gdy przyczyna rozwodu była oznaczona, niezależnie od tego, czy powodem był mąż, czy żona, tymczasową opiekę nad dziećmi zawsze powierzano mężowi. Sprawa ta mogła być rozstrzygnięta inaczej tylko przez Trybunał na wniosek matki, rodziny lub Prokuratora Generalnego ze względu na dobro dziecka⁴⁶.

Mimo wszystko kobieta podlegała pewnej ochronie prawnej w trakcie sprawy rozwodowej. Mogła opuścić męża i żądać od niego alimentów. Jeśli wystąpiła z odpowiednim w tej sprawie wnioskiem, trybunał wyznaczał jej dom, w którym miała zamieszkać oraz przyznawał alimenty. Ich wysokość była uzależniona od możliwości majątkowych męża. Było to tylko częściowe uprzywilejowanie kobiety, gdyż w dalszej części Kodeks stanowił, że żona powinna na każde żądanie męża dowieść, że mieszka w przydzielonym jej domu. Gdy nie dopełniła tego obowiązku, mąż mógł odmówić płacenia alimentów. Ponadto, jeżeli żona była stroną powodową, mąż mógł dowieść, że nie jest zdolna do dalszego prowadzenia sprawy⁴⁷.

Jeżeli pomiędzy małżonkami istniała wspólność majątkowa, żona na każdym etapie sprawy rozwodowej mogła żądać „przyłożenia pieczęci” na wszystkich ruchomościach należących do majątku wspólnego. Miało to służyć ochronie jej praw majątkowych. Od daty tej czynności mąż nie

⁴⁵ KN, art. 215.

⁴⁶ KN, art. 302.

⁴⁷ KN, art. 268–269.

mógł swobodnie rozporządzać swoim majątkiem, a każda czynność podjęta w celu oszukania żony zaopatrzona była sankcją nieważności⁴⁸.

Trochę lepszą sytuację miała żona w przypadku rozwodu ze wzajemnego zezwolenia. Wtedy to małżonkowie wspólnie sporządzali umowę zawierającą rozstrzygnięcia co do opieki nad dziećmi w trakcie rozwodu i po jego zakończeniu, miejsca zamieszkania żony oraz wysokości alimentów⁴⁹. Na rozwód ze wzajemnego przyzwolenia zgodę wyrażali, jeżeli jeszcze żyli, rodzice i dziadkowie⁵⁰.

Rozwód orzeczony z oznaczeniem jego przyczyny skutkował zakazem ponownego wyjścia za mąż kobiecie przed upływem 10 miesięcy od daty orzeczenia rozwodu. Kodeks nie wspominał w tym przypadku o mężczyźnie. Pozycja małżonków była równorzędna, gdy rozwód orzeczono za obojną zgodą. Wtedy żadna ze stron nie mogła zawrzeć nowego związku małżeńskiego przez 3 lata od daty orzeczenia rozwodu⁵¹.

Oboje małżonkowie, zarówno kobieta, jak i mężczyzna, nie mogli zawierać związku małżeńskiego z osobą będącą współwinną cudzołóstwa. Ale na tym równorzędność kończyła się, ponieważ kobieta cudzołożnica była ponadto skazywana na zamknięcie w domu poprawy na czas oznaczony od 3 miesięcy do 2 lat. Mąż mógł zapobiec skazaniu żony przez ponowne przyjęcie jej do domu⁵².

Niższa pozycja kobiety w małżeństwie znajdowała również odzwierciedlenie we wzajemnych prawach i obowiązkach małżonków. Z jednej strony Kodeks Napoleona stanowił, że małżonkowie winni są sobie nawzajem wierność, wsparcie i pomoc, a z drugiej, że żona jest winna posłuszeństwo mężowi. Powinna z nim mieszkać i wszędzie mu towarzyszyć. Żona zawsze musiała iść za mężem bez względu na swoją wolę⁵³.

Żona nie miała zdolności do czynności prawnych. Bez zgody czy upoważnienia męża nie mogła np. być stroną w sądzie. Takiego upoważnienia nie wymagano, gdy małżonkę pociągnięto do odpowiedzialności karnej lub policyjnej (z tytułu wykroczenia). Jeżeli mąż odmawiał udzielenia upoważnienia żonie do stawienia się w sądzie czy do zawarcia umowy, ta mogła pozwać męża do trybunału pierwszej instancji okręgu, w którym wspólnie zamieszkiwali. Ale trybunał mógł odmówić wydania takiego upoważnienia po wysłuchaniu opinii męża⁵⁴. Jeżeli weźmiemy pod uwagę kolejny przepis kodeksowy, który przyznawał mężowi pierwszeństwo w złożeniu oświadczenia, to możemy sobie wyobrazić, jak często kobiety przegrywały tego rodzaju sprawy z mężczyznami.

⁴⁸ KN, art. 270–271.

⁴⁹ KN, art. 280.

⁵⁰ KN, art. 278.

⁵¹ KN, art. 296–297.

⁵² KN, art. 298.

⁵³ KN, art. 213–214.

⁵⁴ KN, art. 215–219.

W przypadku skazania męża nawet wyrokiem zaocznym żona, chociaż pełnoletnia, nie miała zdolności do czynności prawnych na czas odbywania kary przez męża bez upoważnienia sędziego. Czyli nawet, gdy mąż nie miał władzy nad żoną, kobieta nie mogła samodzielnie zmieniać swojej sytuacji prawnej. Przechodziła pod władzę innego mężczyzny, w tym przypadku sędziego. Identyczne rozwiązanie miało miejsce, gdy mąż był „nieprzytomny” czy niepełnoletni⁵⁵.

Z kolei art. 381 ograniczał matkę w sprawowaniu władzy nad dziećmi. Kodeks Napoleona stanowił wyłącznie o władzy ojcowskiej. Stosowanie środków poprawy rezerwował przede wszystkim dla ojca dziecka, nawet gdy małżeństwo przestało już istnieć, a dziecko przebywało w domu matki. Wprawdzie matka, która nie wyszła powtórnie za mąż, mogła zamknąć dziecko w domu poprawy na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy, ale za uprzednią zgodą dwóch krewnych ze strony męża.

Kobieta nie mogła nawet wybrać opiekuna dla swoich dzieci z pierwszego małżeństwa, gdy chciała ponownie wyjść za mąż, a rada familijna nie udzieliła jej zgody na sprawowanie opieki⁵⁶.

Uprzywilejowaną pozycję mężczyzn potwierdzał kolejny przepis Kodeksu Napoleona, który stanowił, że w przypadku sprawowania opieki nad sierotami, pierwszeństwo zawsze mają wstępni ojca (wstępny ojca był zawsze przenoszony nad wstępnego z matki w tym samym stopniu). W przypadku zbiegu wstępnych wyższego stopnia należących do jednej linii ojcowskiej małoletniego, pierwszeństwo miał pradziadek przed dziadkiem. Gdy taki sam zbieg miał miejsce pomiędzy dwoma pradziadkami z linii żeńskiej, o tym, któremu z nich przypadnie opieka, decydowała rada familijna⁵⁷.

Na zasadzie zwierzchnictwa męża ukształtowane były też stosunki majątkowe między małżonkami. Mimo przyjęcia zasady wspólnoty ustawowej, zarząd, użytkowanie i rozporządzanie majątkiem wspólnym należało wyłącznie do męża.

2. Stosunki majątkowe między małżonkami w świetle Kodeksu Napoleona

Zasada wspólności ustawowej

Stosunki majątkowe między małżonkami oparte były na zasadzie zwierzchnictwa męża. Był to system wspólności ustawowej, obejmującej ruchomości i mienie nabyte w czasie trwania małżeństwa. Zasada wspól-

⁵⁵ KN, art. 221–224.

⁵⁶ KN, art. 399.

⁵⁷ KN, art. 402–404.

ności ustawowej obowiązywała małżonków od chwili zawarcia małżeństwa, jeżeli małżonkowie nie uregulowali swoich stosunków majątkowych poprzez sporządzenie majątkowej umowy przedmałżeńskiej.

Wspólność ustawowa bądź umowna rozpoczynała się od dnia zawarcia małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego i nie można było zawierać żadnych umów, które zmieniałyby bieg tego terminu. Wspólność powstawała przez proste oświadczenie woli, że osoby zawierające małżeństwo będą pozostawały pod rządami wspólności majątkowej. System ten obejmował ruchomości, które małżonkowie posiadali w dniu ślubu oraz nieruchomości, które nabyli w czasie trwania małżeństwa w drodze spadku lub darowizny, jeżeli darczyńca inaczej nie postanowił.

Do majątku wspólnego zaliczano tzw. czynność i bierność wspólności. Na czynność we wspólności składały się pożytki, przychody, procenty, przychody z czynszów i innych dochodów jakiegokolwiek natury, przypadających lub pobieranych w czasie trwania małżeństwa i pochodzących z dóbr, które należały do małżonków w dniu ślubu lub w czasie trwania małżeństwa. Majątek wspólny obejmował też nieruchomości nabyte w czasie małżeństwa. Istniało domniemanie, że każda nieruchomość stanowi majątek wspólny, jeżeli nie dowiedziono, iż małżonek był jej właścicielem albo prawnym posiadaczem przed małżeństwem albo stał się nim w drodze spadku czy darowizny. Nieruchomości, które małżonkowie posiadali w dniu ślubu albo które otrzymali w czasie trwania małżeństwa w drodze spadku, nie wchodziły do majątku wspólnego. Jednak, jeżeli jeden z małżonków nabył nieruchomość po kontrakcie małżeńskim wprowadzającym układ wspólności i przed dniem ślubu, nieruchomość nabyta w tym czasie wchodziła do majątku wspólnego, o ile nie sporządzano umowy, która stanowiłaby inaczej. Darowizny nieruchomości uczynione dla jednego z małżonków nawet w czasie trwania małżeństwa nie wchodziły do majątku wspólnego.

Do majątku wspólnego, oprócz wspólności czynnej, wchodziła bierność wspólności. W jej skład wchodziły:

- wszystkie długi, którymi małżonkowie byli obciążeni w dniu ślubu albo którymi były obciążone spadki otrzymane w czasie trwania małżeństwa;
- długi w kapitale, w przychodach z czynszów albo innych wypłat lub w procentach zaciągniętych przez męża w czasie wspólności ustawowej lub przez żonę za zezwoleniem męża;
- przychody czynszowe lub podobne wypłaty i procenty za długi bierne małżonków;
- naprawy, które winien czynić używający przychodów z nieruchomości będących majątkiem odrębnym;

– alimenty małżonków na wychowanie i utrzymanie dzieci oraz wszelkie ciężary małżeństwa⁵⁸.

Małżonkowie odpowiadali majątkiem wspólnym za długi zaciągnięte przez żonę przed zawarciem małżeństwa tylko wtedy, gdy wynikały one z aktu urzędowego poprzedzającego małżeństwo albo gdy miały datę pewną, tzn. były wpisane do rejestru. Wierzyciel żony na mocy aktu nie mającego daty pewnej przed małżeństwem nie mógł żądać zwrotu długu tylko z majątku odrębnego żony. Mąż, który zapłacił ten dług, nie mógł domagać się jego zwrotu ani od żony, ani od jej dziedziców⁵⁹.

Długi spadkowe ruchome nabyte w trakcie małżeństwa obciążały majątek wspólny, natomiast długi ciężące na nieruchomości wchodzącej do spadku w czasie małżeństwa i obciążające tylko jednego z małżonków nie obciążały majątku wspólnego. Wierzyciele mogli żądać ich zapłaty tylko do wysokości masy spadkowej⁶⁰.

Jeżeli spadkobiercą był mąż, wierzyciele spadku mogli domagać się spłaty długów ze wszystkich dóbr męża bądź z majątku wspólnego z wyłączeniem części należącej się żonie lub jej spadkobiercom. Z kolei gdy spadkobiercą nieruchomości była żona, która przyjęła spadek za zezwoleniem męża, wierzyciele spadku mogli żądać spłaty długów tylko z majątku odrębnego żony. Gdy żona przyjęła spadek za zgodą sądu, a bez zezwolenia męża, roszczenie wierzycieli musiało ograniczyć się do dóbr osobistych kobiety⁶¹. Każdy inny dług zaciągnięty przez żonę, czy to na mocy szczególnego, czy ogólnego pełnomocnictwa męża, obciążał majątek wspólny.

Majątkiem wspólnym zarządzał mąż. Mógł jego części sprzedawać, alienować oraz obciążać hipoteką bez wiedzy żony. Było to prawo ograniczone. Mąż nie mógł np. czynić darowizn z nieruchomości należących do majątku wspólnego na rzecz osób żyjących, chyba że były to dzieci pochodzące z małżeństwa. Mógł natomiast swobodnie rozporządzać ruchomościami⁶². Zarządzał też wszystkimi dobrami osobistymi żony i ponosił odpowiedzialność za wyrządzone w nich szkody. Obowiązywał bezwzględny zakaz zbywania nieruchomości należących do małżonki⁶³.

Rozwiązanie wspólności majątkowej następowało przez śmierć naturalną, śmierć cywilną, rozwód, rozdział co do osób i rozdział co do dóbr⁶⁴.

W przypadku śmierci naturalnej lub cywilnej jednego z małżonków wskazane było spisanie inwentarza, gdyż jego brak mógł rodzić negatyw-

⁵⁸ KN, art. 1409.

⁵⁹ KN, art. 1410.

⁶⁰ KN, art. 1411.

⁶¹ KN, art. 1412–1413.

⁶² KN, art. 1421–1422.

⁶³ KN, art. 1428.

⁶⁴ KN, art. 1441.

ne skutki dla pozostałego przy życiu małżonka. Dotyczyło to zwłaszcza sytuacji, gdy z małżeństwa pozostały małoletnie dzieci, ponieważ rodzic pokrywał straty, jakie nastąpiły w przychodach dzieci⁶⁵.

Kodeks Napoleona wprowadził zasadę, że dobrowolny rozdział co do dóbr jest zakazany⁶⁶, z jednym wyjątkiem. Takie uprawnienie miała żona, która obawiała się o swój posąg. Rozdział co do dóbr był orzekany przez sąd i był ważny, jeżeli nastąpiło rzeczywiste wypłacenie praw przysługujących żonie. Następnie był potwierdzany w akcie urzędowym, ogłaszany w gablocie w trybunale pierwszej instancji lub w sali trybunału handlowego miejsca zamieszkania męża, gdy ten był kupcem, bankierem lub handlowcem⁶⁷.

Rozdział co do dóbr mógł być orzekony również na wniosek wierzycieli żony, ale tylko za jej zgodą. Brak zgody, a tym samym powyższego orzeczenia dawał im jedynie prawo do korzystania z praw żony w przypadku bankructwa męża. Z kolei wierzycielom męża przysługiwało prawo sprzeciwu wobec orzeczenia sądowego nawet już wykonanego, jeżeli wykazali, że służyło ono ich oszukaniu⁶⁸.

Wydanie orzeczenia rozdziału co do dóbr nakładało na żonę obowiązek przyczyniania się do utrzymania gospodarstwa domowego i wychowywania wspólnych dzieci stosownie do jej możliwości finansowych. W razie bankructwa męża żona ponosiła wszystkie koszty⁶⁹.

W wyniku rozdziału co do dóbr i osób lub co do dóbr, żona uzyskiwała zdolność zarządzania swoim majątkiem ruchomym. Nadal potrzebowała zgody męża lub sądu na rozporządzanie nieruchomościami⁷⁰.

Wspólność majątkowa, która ustała przez rozdział co do osób i dóbr bądź tylko co do dóbr, mogła być przywrócona ponownie za zgodą obu stron wyrażoną w formie aktu notarialnego. Umowa ta wywierała skutek od dnia ślubu i majątek należało przywrócić do takiego stanu, jakby rozdziału w ogóle nie było. Pozostawały w mocy tylko te czynności żony, do których była uprawniona⁷¹.

Każdy z małżonków czy dziedzic po nim, ponosił równe koszty związane z wyposażeniem wspólnego lub pozamałżeńskiego dziecka. Taka sama zasada obowiązywała w odniesieniu do udziału w długach, tzn. długi na majątku wspólnym obciążały po połowie męża i żonę. Ta zasada nie przeszkadzała, aby drugi małżonek był zobowiązany do zapłaty długów ponad połowę ich wysokości czy zaspokojenia ich nadwyżki⁷².

⁶⁵ KN, art. 1442.

⁶⁶ KN, art. 1443.

⁶⁷ KN, art. 1444–1445.

⁶⁸ KN, art. 1446–1447.

⁶⁹ KN, art. 1448.

⁷⁰ KN, art. 1449.

⁷¹ KN, art. 1451.

⁷² KN, art. 1470.

Ustanie wspólności majątkowej następowało również przez zrzeczenie się jej przez żonę. Żona traciła wówczas wszystkie prawa przysługujące jej na majątku wspólnym, a nawet na nieruchomościach, które były wcześniej jej majątkiem. Odbierała tylko rzeczy osobiste, tj. bieliznę, suknie i „drobiazgi ubiorowe”, należące do niej nieruchomości w naturze czy nabyte za ich sprzedaż⁷³, wartość alienowanych nieruchomości, należne jej z majątku wspólnego wynagrodzenia. Zrzekająca się żona była wolna od długów obciążających majątek wspólny, zarówno wobec męża, jak i jego wierzycieli. Była zobowiązana względem wierzycieli tylko wówczas, gdy dług był solidarny albo był jej długiem osobistym. Ale nawet w takich sytuacjach mogła domagać się zwrotu zapłaconych sum od męża albo jego dziedziców⁷⁴.

Powyższe uprawnienia przysługiwały również dziedzicom żony, za wyjątkiem odebrania mężowi rzeczy osobistych jego zmarłej współmałżonki⁷⁵.

Opisane zasady obowiązywały nawet wtedy, gdy jedno czy oboje małżonkowie posiadali dzieci z poprzednich związków małżeńskich z zachowaniem reguł odnoszących się do darowizn między żyjącymi i testamentów⁷⁶.

Zasada wspólności ustawowej mogła być wyłączona lub ograniczona przez umowę majątkową. Umowa ta nie mogła jednak naruszać praw wynikających z władzy mężowskiej, zasad prawa spadkowego ani być zawierana według prawa miejscowego obowiązującego dawniej we Francji, a uchylonego przepisami Kodeksu Napoleona.

Kodeks Napoleona znał następujące rodzaje umów przedmałżeńskich:

1. Umowy stwierdzające, że wspólność będzie obejmowała tylko dorobek małżeństwa, tylko przedmioty nabyte.

2. Umowy, że ruchomości już posiadane lub przyszłe nie będą wchodziły w całości lub części do majątku wspólnego.

3. Wspólność obejmować będzie cały albo część nieruchomości majątku obecnego, albo przyszłego, obracając nieruchomy majątek na ruchomy.

4. Małżonkowie sami odpowiadać będą za długi przedmałżeńskie.

5. W przypadku zrzeczenia się przez żonę wspólności, będzie ona mogła zabrać wszystkie swoje wnioski wolne i oswobodzone.

6. Pozostały przy życiu mąż będzie miał wzgląd szczególny.

7. Małżonkowie będą mieli części nierówne.

8. Między małżonkami będzie istniała wspólność pod tytułem ogólnym⁷⁷.

⁷³ KN, art. 1492–1493.

⁷⁴ KN, art. 1494.

⁷⁵ KN, art. 1495.

⁷⁶ KN, art. 1496.

⁷⁷ KN, art. 1497.

Ad. 1. Umowa stwierdzająca, że majątek wspólny będzie obejmował tylko nabycie, tj. dorobek małżeński, oznaczała, iż wyłączono z majątku wspólnego długi i nieruchomości każdego z małżonków zarówno teraźniejsze, jak i przyszłe. Dorobek wspólny obejmował dochody z majątku wspólnego, jak i z majątków odrębnych⁷⁸. Istniało domniemanie, że ruchomość nie objęta inwentarzem w czasie zawarcia małżeństwa jest nabyta w czasie trwania małżeństwa i wchodzi do majątku wspólnego⁷⁹.

Ad. 2. Małżonkowie mogli wyłączyć w umowie z majątku wspólnego ruchomości teraźniejsze i przyszłe. W kontrakcie małżeńskim należało wówczas zaznaczyć wartość posiadanych ruchomości. Wartość ruchomości męża szacowano na podstawie jego oświadczenia. Natomiast nie dawano wiary oświadczeniu kobiety. Wartość jej ruchomości musiała być potwierdzona przez męża. Takie potwierdzenie mąż dawał żonie albo tym, którzy wyposażyli ją w majątek⁸⁰.

Ad. 3. Zastrzeżenie przemiany nieruchomości w ruchomość oznaczało, że małżonkowie zgodzili się, iż do majątku wspólnego wchodzi całość lub część ich nieruchomości teraźniejszych lub przyszłych. Zamiana ta mogła być oznaczona lub nieoznaczona. Zamiana oznaczona sprawiała, że nieruchomościami mąż mógł rozporządzać tak, jak ruchomościami, tzn. mógł je w całości alienować. Zamiana nieoznaczona nie przenosiła nieruchomości do majątku wspólnego, a po rozwiązaniu wspólności małżonek przejmował nieruchomość do wysokości odpowiadającej wartości zamienionej nieruchomości. Takiej nieruchomości mąż nie mógł alienować bez zgody żony⁸¹.

Ad. 4. „Zastrzeżenie oddziału długów” oznaczało, że każde z małżonków samo płaciło za długi osobiste. Prawo nie wymagało sporządzenia inwentarza, ale gdy ruchomość wniesiona przez małżonków nie miała potwierdzenia własności, wierzyciele mogli domagać się spłaty długów z tej ruchomości albo z innych dóbr wspólnych. Takie samo prawo mieli wierzyciele do ruchomości, która weszła do majątku wspólnego, a nie była oznaczona w inwentarzu⁸².

Ad. 5. „Możliwość udzielania żonie wzięcia nazad wniosku swego wolnego i oswobodzonego” oznaczała, że w przypadku zrzeczenia się wspólności żona zabierała wszystko lub część tego, co wniosła do majątku wspólnego w czasie małżeństwa bądź później pod warunkiem, że rzeczy były oznaczone i zostały spłacone jej długi osobiste. Żona mogła zabrać ruchomości, które wniosła do majątku wspólnego, ale nie mogła zabrać

⁷⁸ KN, art. 1498.

⁷⁹ KN, art. 1499.

⁸⁰ KN, art. 1500–1504.

⁸¹ KN, art. 1505–1509.

⁸² KN, art. 1510–1513.

tych, które otrzymała w spadku w trakcie małżeństwa. To prawo nie rozciągało się na dzieci⁸³.

Ad. 6. Umowa małżeńska zawierająca „wzgląd szczególny” upoważniała pozostałego przy życiu małżonka do zabrania pewnej sumy albo pewnej ilości rzeczy w naturze jeszcze przed podziałem majątku. Żona miała takie prawo, jeżeli przyjęła zasadę wspólności majątkowej. To prawo nie rozciągało się na dobra osobiste małżonka, który wcześniej zmarł. Było wykonalne z dniem śmierci naturalnej lub cywilnej. Gdy rozwiązanie wspólności nastąpiło przez rozwód albo rozdział co do osób, nie miało miejsca rzeczywiste wydanie z uwagi na wzgląd szczególny⁸⁴.

Ad. 7. Małżonkowie mogli w umowie ustalić, że będą mieli wspólny majątek w częściach nierównych. Takie zastrzeżenie rozciągało się także na dziedziców i ich udział w długach. Małżonek i jego dziedzice ponosili odpowiedzialność za długi do wysokości udziału. Ta zasada odnosiła się tylko do dziedziców małżonka. Wtedy pozostały przy życiu małżonek miał prawo do całego majątku wspólnego z obowiązkiem zapłacenia długów zmarłego współmałżonka⁸⁵.

Ad. 8. Małżonkowie mogli w kontrakcie małżeńskim ustanowić ogólną wspólność dóbr ruchomych i nieruchomości teraźniejszych i przyszłych albo tylko teraźniejszych lub tylko przyszłych⁸⁶.

Sposobem uregulowania stosunków majątkowych między małżonkami mógł być także rząd posagowy. Posag to majątek, jaki żona wniosła do małżeństwa w celu ponoszenia ciężarów małżeńskich. Posagiem można było objąć wszystkie dobra żony teraźniejsze i przyszłe czy też tylko pewną ich część⁸⁷. Dobrami posagowymi zarządzał mąż⁸⁸. Oszacowane ruchomości posagowe stawały się własnością męża, a nieruchomości posagowe co do zasady nie mogły być alienowane ani obciążane hipoteką przez męża i żonę⁸⁹. Znano tu kilka wyjątków, np. żona mogła alienować swoje nieruchomości z posagu, oczywiście za zgodą męża czy sądu, na posag dla dzieci z poprzedniego czy obecnego małżeństwa, gdy zezwalał na to kontrakt małżeński⁹⁰. Mogła to też czynić w celu wydobycia z więzienia męża, dostarczenia alimentów familii, zapłacenia swoich długów albo osób, które ustanowiły posag, jeżeli długi miały datę pewną poprzedzającą kontrakt małżeński⁹¹.

⁸³ KN, art. 1514.

⁸⁴ KN, art. 1515–1519.

⁸⁵ KN, art. 1520–1525.

⁸⁶ KN, art. 1526.

⁸⁷ KN, art. 1540–1541.

⁸⁸ KN, art. 1549.

⁸⁹ KN, art. 1554.

⁹⁰ KN, art. 1555–1556.

⁹¹ KN, art. 1558.

Mąż zarządzał dobrami posagowymi tak, jak używający przychodów, tzn. ponosił odpowiedzialność tylko za niedbalstwo. Posag był własnością żony i mąż oraz jego dziedzice mogli być zmuszeni do zwrócenia posagu natychmiast po rozwiązaniu małżeństwa. Gdy posag stanowiła suma pieniężna albo oszacowana przez kontrakt ruchomość, zwrócenia posagu nie można było żądać w ciągu roku od rozwiązania małżeństwa⁹².

Jeżeli małżeństwo rozwiązało się przez śmierć żony, procent i pożytki z posagu, który miał być zwrócony, zaczynały swój bieg od dnia rozwiązania małżeństwa. Gdyby rozwiązanie małżeństwa nastąpiło przez śmierć męża, żona mogła wymagać procentu od posagu przez rok żałoby albo żądać alimentów na koszt spadku męża. Miała też zapewnione mieszkanie i suknie żałobne przez rok⁹³.

Po rozwiązaniu małżeństwa przychody z nieruchomości posagowych dzieliły się między męża i żonę albo ich dziedziców. Żona i jej spadkobiercy nie mieli pierwszeństwa do posagu przed wierzycielami, którzy mieli zabezpieczenie w formie hipoteki.

Wszystkie dobra żony, na których nie ustanowiono posagu, to dobra nieposagowe. Zarządzała nimi żona bez prawa alienowania, ale bez upoważnienia męża czy też pozwolenia sądu.

Małżonkowie, którzy poddali się rządowi posagowemu, mogli zawrzeć układ wspólności majątku nabytego w trakcie małżeństwa⁹⁴.

Ograniczenia małżonka w dziedziczeniu

Przez spadek Kodeks Napoleona rozumiał ogół praw czynnych i biernych pozostałych po zmarłej osobie oraz przejście tych praw na inną osobę. Kodeks na pierwszy plan wysunął spadki prawe, na drugi – testamentowe. Rozróżniał dwa rodzaje dziedziców beztestamentowych: dziedziców prawych i tzw. spadkobierców nieporządkowych.

Dziedzicami prawnymi byli ci spadkobiercy, którzy niejako przedłużali istnienie zmarłego, z czego wynikał obowiązek zapłaty długów zmarłego nawet powyżej czynnej masy spadku. Z kolei spadkobiercy nieporządkowi nie przedłużali istnienia zmarłego i w konsekwencji odpowiadali za długi spadkowe jedynie do wysokości czynnej masy spadku⁹⁵.

Otwarcie spadku następowało przez śmierć naturalną lub cywilną (do 1854 r.). Zgodnie z art. 733 spadek dzielił się na dwie części: jedną – przypadającą krewnym linii ojczystej, drugą – krewnym linii macierzystej, nie zwracając w zasadzie uwagi na pochodzenie dóbr.

⁹² KN, art. 1564–1565.

⁹³ KN, art. 1570.

⁹⁴ KN, art. 1540.

⁹⁵ J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją*, Warszawa 1874, s. 10.

Kodeks znał cztery klasy dziedziców prawych. Do pierwszej należeli wszyscy zstępni prawni zmarłego, bez względu na ich stopień. Do drugiej zaliczali się niektórzy wstępni i niektórzy boczni krewni, zwani uprzywilejowanymi, gdyż mieli pierwszeństwo przed innymi wstępnymi i innymi krewnymi bocznymi. Klasa ta była mieszana, składała się bowiem z krewnych linii bocznej i krewnych linii prostej. Wstępnymi uprzywilejowanymi byli ojciec i matka, bocznymi – siostry i bracia zmarłego albo ich zstępni. Do trzeciej klasy zaliczano wstępnych nieuprzywilejowanych, czyli innych wstępnych oprócz ojca i matki spadkodawcy. Klasa czwarta obejmowała bocznych nieuprzywilejowanych, tj. wszystkich bocznych nie będących braćmi lub siostrami spadkodawcy oraz zstępnych tychże bocznych.

Po rozdzieleniu dóbr na dwie części, jedną – dla linii ojczystej, drugą – dla linii macierzystej, nabywała je klasa najbliższa w każdej linii, wyłączając klasy dalsze. W każdej klasie dobra, z wyjątkiem przypadku zastępstwa, przechodziły na własność najbliższego krewnego⁹⁶.

Pozostały przy życiu małżonek należał do trzeciej klasy spadkobierców nieporządkowych. Wyprzedzała go zatem nie tylko rodzina prawa, ale także dzieci naturalne oraz ojcowie i matki naturalne zmarłego. Takie usytuowanie małżonka w porządku dziedziczenia nie było korzystne. Prawodawca nie utrzymał tym samym węzłów małżeńskich przez bezpośrednie powołanie każdego z małżonków do dziedziczenia po drugim. Również małżeństwo mniemane wywoływało takie same skutki, jak małżeństwo ważne⁹⁷, tzn. jeżeli małżeństwo mniemane nie zostało unieważnione przed otwarciem spadku, to współmałżonek pozostały przy życiu był dopuszczony do wykonania wszelkich praw, jakie służyły dziedzicowi nieporządkowemu. W przeciwnym jednak wypadku nie mógł rościć żadnych praw do spadku, gdyż w chwili jego otwarcia nie był już współmałżonkiem zmarłego.

Spadkobiercy nieporządkowi, w tym małżonek, w celu objęcia spadku byli zobowiązani: postarać się o „przyłożenie pieczęci”, o wciągnięcie do inwentarza wszystkich „wartości” spadkowych, ujawnić przez rozlepienie ogłoszeń swoje żądanie wprowadzenia ich w posiadanie i poręczyć zwrot dóbr otrzymanych w przypadku zgłoszenia się prawych dziedziców. To poręczenie wygasło z mocy samego prawa po trzech latach, ale dziedzice prawni mogli upominać się o swój spadek do upływu terminu przedawnienia.

Pozostały przy życiu małżonek był spadkobiercą dopiero w przypadku braku dzieci prawych albo dzieci naturalnych uznanych. Jeżeli jednak zgłosili się prawni dziedzice, pozostały przy życiu współmałżonek,

⁹⁶ Ibidem, s. 27.

⁹⁷ KN, art. 202.

który nie dopełnił przepisanych prawem formalności, zobowiązany był zwrócić plody, które pobrał i te których nie pobrał wskutek niedbalstwa. Dodatkowo mógł być skazany za spowodowane w ten sposób szkody. Duże znaczenia odgrywała w tej sytuacji dobra wiara⁹⁸ i dokumenty złożone przez spadkobierców nieporządkowych, gdy zjawili się dziedzice prawi. Otóż przyjmowano, że powinny istnieć dokumenty pisemne z zarządu, a wszelkie czynności dotyczące własności nie mogły szkodzić dziedzicom rzeczywistym. Była to zasada ogólna, od której istniało kilka wyjątków. Czynności dokonane przez domniemanych dziedziców zachowywały ważność, gdy dotyczyły przeniesienia własności rzeczy ruchomych, a domniemany dziedzic przyjął należność dłużnika spadkowego oraz gdy czynności te nastąpiły za uprzednim upoważnieniem sądu⁹⁹.

Gdy zmarły pozostawił kilku dziedziców, spadek był ich wspólną własnością do czasu jego podziału. Takiego działu można było domagać się w każdym czasie, bez względu na zakazy i umowy przeciwnie.

Jeżeli wśród spadkobierców była mężatka, należało zbadać czy umowa przedślubna nadawała lub nie mężowi prawo do spadku, do którego została powołana żona, czy prawo to odnosi się do własności, czy tylko dóbr, które przeszły na żonę, co zachodziło, jeżeli zastrzeżono rozłączenie co do majątku. Gdy zaś spadek składał się z nieruchomości albo gdy składał się z ruchomości i nie mógł być dobrowolnie rozdzielony, np. z powodu małoletności jednego ze spadkobierców, żona powinna uzyskać upoważnienie od męża, a w razie jego odmowy – od sądu. Jeżeli spadek składał się z samych ruchomości i mógł być dobrowolnie rozdzielony, żona sama i bez żadnego upoważnienia mogła żądać działu.

W każdym innym przypadku, z wyjątkiem rozłączenia co do dóbr, mąż nabywał prawo do spadku, jaki przypadł żonie. Prawo to odnosiło się do własności, np. jeżeli spadek składał się z ruchomości, a małżonkowie byli zaślubieni pod rządem wspólności majątkowej i tylko do użytkowania w razie, gdy małżonkowie zastrzegli sobie wyłączenie wspólności lub przyjęli rząd posagowy. W pierwszym przypadku mąż, nawet bez wpływu żony, mógł żądać stanowczego działu spadku, w drugim zaś mąż bez zezwolenia żony mógł żądać tylko działu tymczasowego, odnoszącego się jedynie do użytkowania. Żona mająca własność bez prawa użytkowania mogła później żądać działu stanowczego, jak gdyby dział tymczasowy nigdy nie nastąpił¹⁰⁰.

⁹⁸ KN, art. 772 i 550.

⁹⁹ J. Delsol, *op. cit.*, s. 55.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 54.

3. Wprowadzenie prawa małżeńskiego i rodzinnego Kodeksu Napoleona do Księstwa Warszawskiego

Księstwo Warszawskie utworzone na mocy traktatu w Tylży z 7 lipca 1807 r. liczyło w momencie powstania 104 tys. km² oraz 2,6 mln mieszkańców. Było efektem rokowań Napoleona z królem pruskim Fryderykiem Wilhelmem III i carem Aleksandrem I.

System polityczny Księstwa Warszawskiego został oparty na zasadach konstytucji podyktowanej przez Napoleona Komisji Rządowej 22 lipca 1807 r. w Dreźnie. I właśnie poprzez art. 69 konstytucji Księstwa Warszawskiego, społeczeństwu polskiemu został narzucony Kodeks Napoleona. Zaczął on obowiązywać w Księstwie od 1 maja 1808 r., a po upadku Napoleona został rozciągnięty na teren Królestwa Kongresowego. Wraz z Kodeksem Napoleona wprowadzono małżeństwa cywilne. Nie było to jednak zgodne ani z duchem polskiego ustawodawstwa, ani nie odpowiadało tradycjom narodu polskiego¹⁰¹.

To nadanie, a raczej narzucenie Księstwu Kodeksu było jednak zgodne z całokształtem polityki podboju Napoleona, gdyż Kodeks, jako jedna z zasad państwowości napoleońskiej, był wprowadzany we wszystkich terytoriach znajdujących się w orbicie *Grand Empire'u* jako symbol nowego porządku politycznego i prawnego. W swym dążeniu do ujednoczenia zarządu całej Europy Napoleon organizował podbite kraje na obraz i podobieństwo stworzonej przez siebie Francji¹⁰².

Dekret z 27 stycznia 1808 r. wyraźnie stanowił, że Kodeks Napoleona ma być wprowadzony „do wszelkich władz sądów cywilnych Księstwa Warszawskiego” z dniem 1 stycznia 1808 r. oraz że od tego dnia sędziowie cywilni mają wyrokować tylko według przepisów Kodeksu. Obiekcje Rady Stanu co do terminu wprowadzenia Kodeksu odsunął monarcha 23 kwietnia 1808 r. polecając, by dzień 1 maja 1808 r. był dniem wprowadzenia go w życie¹⁰³ i to w sposób uroczysty. Opracowano w tym celu specjalny ceremoniał. Program uroczystości ukazał się 30 kwietnia w gazetach. W stolicy po uroczystym nabożeństwie w katedrze, podczas którego Kodeks poświęcono, przeniesiono księgę praw we wspólnym pochodzie do Pałacu Sprawiedliwości. Ogłoszona w pałacu rządowym miała obowiązywać w całym kraju. Na zakończenie uroczystości minister sprawiedliwości wydał uroczysty bal. Wielkie uroczystości odbywały się też w miastach stołecznych ówczesnych departamentów¹⁰⁴.

¹⁰¹ J. Winiarz, *Prawo rodzinne*. Warszawa 1974, s. 85.

¹⁰² H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce*, Wrocław, 1951, s. 19; K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 239.

¹⁰³ W Księstwie Warszawskim jako oryginał traktowano według obowiązujących przepisów tekst francuski Kodeksu. Polskie tłumaczenia nie miały oficjalnego charakteru: A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Zakamycze 2002, s. 84.

¹⁰⁴ T. Walachowicz, *Kościół katolicki...*, s. 49.

Nowo ogłoszona francuska księga praw cywilnych była dla prawodawstwa polskiego czymś zupełnie nowym. Obejmując prawo osobowe i rodzinne, rzeczowe i spadkowe, jak również normy prawa zobowiązań, ustanowiła w wielu sprawach nieznaną praktyce polskiej procedurę. Stosowanie nowego prawa w kwestiach małżeńskich oznaczało dla Kościoła formalną laicyzację aktu małżeństwa.

Dzień 1 maja 1808 r. – wejście w życie Kodeksu Napoleona – stał się więc dniem przełomowym dla kościelnej procedury małżeńskiej w Księstwie Warszawskim. Kodeks Napoleona podawał najpierw nowe oznaczenie wieku wymaganego do zawarcia małżeństwa. Jeśli rodzice wyrazili zgodę na małżeństwo, wystarczało 18 lat dla mężczyzn, a 15 dla kobiet. W przeciwnym wypadku granica przesuwiała się do 25 i 21 lat. Małżeństwo, poprzedzone dwiema zapowiedziami ogłoszonymi z ośmiodniową między nimi przerwą, miało być zawierane publicznie, wobec urzędnika stanu cywilnego, do którego należało przyjęcie oświadczenia woli stron i spisanie aktu ślubu. Wąski był zakres przeszkód małżeńskich: istnienie poprzedniego związku, pokrewieństwo i powinowactwo. Rozwiązanie małżeństwa mogło nastąpić przez śmierć współmałżonka lub sądownie orzeczony rozwód. Uznana była też w Kodeksie separacja małżonków, a orzecznictwo we wszystkich sprawach dotyczących małżeństwa należało do kompetencji sądów świeckich. Wobec wprowadzenia takich rozwiązań utrzymanie kościelnego charakteru małżeństwa było zagrożone¹⁰⁵. Nic więc dziwnego, że największym wrogiem nowego prawodawstwa małżeńskiego i obrońcą dawnych praw stało się duchowieństwo, zwłaszcza gdy wypadało mu pełnić obowiązki urzędników stanu cywilnego i przeżywać przy tej okazji konflikty sumienia. Energiczną walkę w obronie zagrożonej pozycji małżeństwa kościelnego podejmował więc Episkopat Księstwa, m.in. z arcybiskupem gnieźnieńskim J. Raczyńskim na czele. Skarżył się on np., że magistratury rozgłaszają, iż po cywilnym zapisie małżeństwa nie potrzeba już ślubu kościelnego. Domagał się od Fryderyka Augusta, by wydał deklarację nakazującą zawieranie oprócz małżeństw cywilnych również małżeństw wyznaniowych¹⁰⁶.

Równocześnie z ogłoszeniem i wprowadzeniem Kodeksu Napoleona od 1 maja 1808 r. wprowadzone zostały akta stanu cywilnego: urodzeń, małżeństw i zgonów. Akta te przez jakiś czas prowadzili urzędnicy cywilni, wkrótce zadanie to powierzono proboszczom i to wszystkich wyznań, nie tylko chrześcijańskich¹⁰⁷.

Od 1 maja wyznaczono we wszystkich gminach urzędników cywilnych do przyjmowania i zapisywania aktów urodzenia, zapowiedzi, mał-

¹⁰⁵ T. Walachowicz, *Kodeks Napoleona a kościelna dyscyplina małżeńska w dobie Księstwa Warszawskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. 24, 1997, s. 137.

¹⁰⁶ T. Walachowicz, *Kościół katolicki...*, s. 55.

¹⁰⁷ W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 207.

żeństw, aktów zawartego małżeństwa, „aktów zejścia” i ogłoszenia zapadłych wyroków rządowych. Biskupi zalecali księżom, aby dopiero po otrzymaniu świadectwa od urzędnika cywilnego zapisywali w swoich księgach kościelnych chrzty, śluby i pogrzeby. Miało to ich chronić od wszelkich kolizji z prawem cywilnym. Ponadto do czasu wyznaczenia urzędników cywilnych duchowni spisywali w księgach kościelnych akty chrztów i pogrzebów.

Zgodnie z wymogami Kodeksu Napoleona, urzędnik stanu cywilnego zobowiązany był prowadzić po dwie księgi urodzeń, ślubów i zgonów. Proboszczowie jako urzędnicy stanu cywilnego jeden egzemplarz zachowywali w parafii, drugi przekazywali do archiwum sądu pokoju¹⁰⁸. Obowiązywał też przepis zobowiązujący sędziów pokoju lub ich zastępców do sprawdzania stanu rejestrów przy odbieraniu ksiąg i donoszenia prokuratorowi departamentu o zauważonych uchybieniach i wykroczeniach¹⁰⁹.

W Kodeksie Napoleona określono szczegółowo, jakie dane osobowe mają zawierać akty urodzeń, ślubów i zgonów. W akcie urodzenia należało podać godzinę, miejsce urodzenia, płeć i nadane dziecku imiona oraz imiona i nazwiska rodziców, świadków, stan społeczny i miejsce zamieszkania.

W akcie małżeństwa zapisywano imiona, nazwiska, miejsce urodzenia, stan społeczny, wiek i miejsce zamieszkania nowożeńców, a także imiona, nazwiska, stan społeczny i miejsce zamieszkania rodziców małżonków. Podobnych danych należało dostarczyć odnośnie świadków małżeństwa. Gdy zachodziła taka potrzeba, należało odnotować zezwolenie ojców i matek na ślub. Odnotowywano też wzmiankę o zapowiedziach i przeszkodach małżeńskich, jeśli takie istniały¹¹⁰. Po raz pierwszy akta te, zgodnie z przepisami Kodeksu Napoleona, były spisywane w języku polskim.

Powierzenie duchowieństwu obowiązków stanu cywilnego wywoływało wśród nich wielkie niezadowolenie. Działo się tak szczególnie tam, gdzie większość obywateli była katolikami. Nieliczne były tylko wypadki, gdy urząd ten powierzono świeckim – tak było m.in. w Warszawie i w niektórych ośrodkach o ludności wyznaniowo mieszanej, np. w Lesznie¹¹¹. Zasadniczo pełnili te funkcje duchowni, którzy i tak asystowali przy małżeństwie czy sprawowali posługi religijne, gdy chodziło o chrzest lub pogrzeb. Do objęcia obowiązków nie potrzeba było żadnej nominacji ze strony państwa, wystarczyło tylko złożenie przysięgi. Każdorazowo proboszcz, obejmując w kanoniczny zarząd parafię, podejmował zaraz obowiązki cywilne. Wielu duchownych tych obowiązków nie wypełniało,

¹⁰⁸ W. Jemielity, *Acta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne”, 1995, nr 1–2, s. 162; W. Sobociński, op. cit., s. 207.

¹⁰⁹ T. Walachowicz, *Kościół katolicki...*, s. 69.

¹¹⁰ W. Jemielity, op. cit., s. 164.

¹¹¹ W. Sobociński, op. cit., s. 181.

a inni wypełniali je dość niedbale ze względu na wyraźną niechęć do nowych zarządzeń władz cywilnych. Chodziło nie tylko o mnożenie zajęć i stratę czasu, ale i o obronę dawnej praktyki, ograniczającej się tylko do małżeństwa wyznaniowego. Księża skarżyli się na powstające konflikty sumienia, gdy np. z punktu widzenia prawa kanonicznego małżeństwo było niedopuszczalne, o czym z obowiązku musieli poinformować strony, a nic nie stało na przeszkodzie małżeństwu według prawa cywilnego – wpis takiego małżeństwa do ksiąg urzędowych oznaczał niejako udzielenie mu swego poparcia¹¹².

Najwięcej nieporozumień wywoływało wprowadzenie rozwodów cywilnych. Mimo iż wprowadzono przepis, że sprawy rozwodowe wszczęte przed wprowadzeniem Kodeksu miały być sądzone starym trybem, a po promulgacji nowego prawa miały należeć do sądownictwa cywilnego Księstwa, nie wszystko było jasne w tej materii. Zastrzeżono, że sąd duchowny może przyjąć sprawę do własnego rozstrzygnięcia dopiero wtedy, gdy strony uzyskały już rozwód cywilny. Stąd w skargach pisanych do sądu biskupiego pojawiały się najczęściej takie stwierdzenia, że chodzi tylko o uzyskanie skutków duchownych, stosownie do wymogów prawa kanonicznego.

* * *

To ponadczasowe dzieło, jakim niewątpliwie jest Kodeks Napoleona, wprowadziło zasadę świeckiego charakteru małżeństwa, ale nie uwzględniło zasady równości małżonków. Kodeks przyjął patriarchalną koncepcję rodziny legalnej, ściśle podporządkowując żonę oraz dzieci władzy męża. Była to władza obejmująca wszystkie sfery życia kobiety, nawet osobiste. Kobieta była bowiem – jak stwierdzał Kodeks – „wieczyste małoletnia”, tzn. niezdolna do działań prawnych bez zgody lub upoważnienia mężczyzny: ojca, męża czy krewnego. Utrzymywał wiele przepisów dyskryminujących kobietę, np. przepis dotyczący rozwodu z przyczyn cudzołóstwa oraz ograniczający władzę matki nad dziećmi.

W ogólnych opracowaniach traktujących o prawie francuskim doby Napoleona podkreśla się przede wszystkim nowoczesność rozwiązań Kodeksu Napoleona. Temu twierdzeniu częściowo przeczą działy prawa małżeńskiego i rodzinnego, w których Napoleon zachował wiele archaicznych rozwiązań, które należy ocenić krytycznie.

¹¹² T. Walachowicz, *Kodeks Napoleona...*, s. 136.